

# Dziwiątka

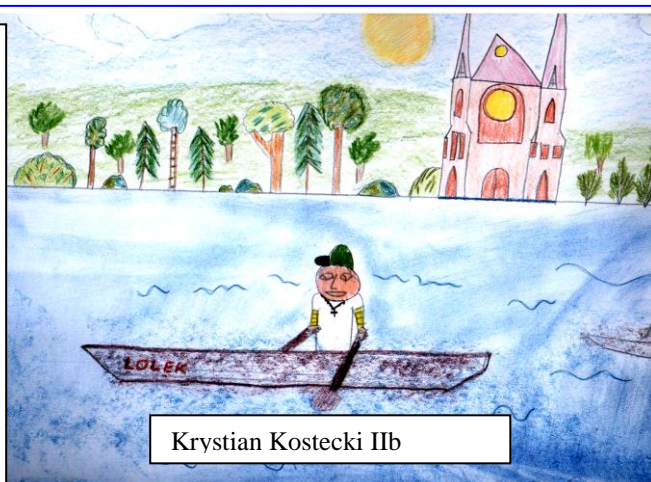


NR 2 (144) marzec- maj 2015 r.

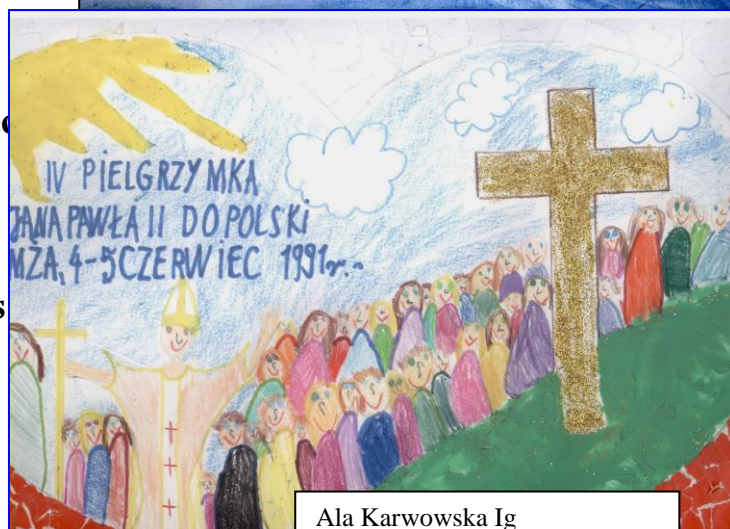
MAGAZYN UCZNIOWSKI SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 9 W ŁOMŻY

## W NUMERZE między innymi:

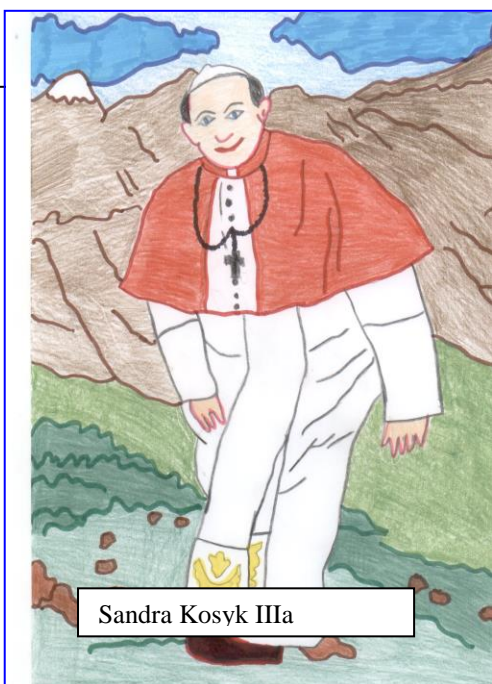
- \* Wyniki konkursów, turniejów
- \* Wiktor-wicemistrz ortografii
- \* Uzdolnieni plastycy - nagrodzeni
- \* III c pojazdy z przyszłości
- \* Pracowite jak pszczoła
- \* Wiosna w poezji
- \* Św. Jan Paweł II w oczach dzieci
- \* Święty w codzienności
- \* Wiosenne opowieści... kl. III b
- \* Przygoda z Marzanną - komiks
- \* Anegdoty o sławnych ludziach
- \* Czytanie nie boli
- \* Uśmiechnij się
- \* Rozrywka



Krystian Kostecki IIb



Ala Karwowska Ig



Sandra Kosyk IIIa



Ola Żebrowska IIb

# Konkursy, turnieje ...

## Laureaci i finaliści

W Wojewódzkich Konkursach  
Przedmiotowych tytuł **LAUREATA**  
uzyskali:

**Piotr Kuczewski VIa** – język polski  
nauczyciel uczący- p. Anna Greloch  
**Jakub Tatko VIc**- matematyka  
nauczyciel uczący- p. Zbigniew Gawrych  
**Jędrzej Perkowski VIId**- matematyka  
nauczyciel uczący -p. Anna Borawska  
Tytuł **FINALISTY** uzyskali-  
**Martyna Zysk Va**- język polski  
nauczyciel uczący- p. Anna Greloch  
**Adam Zwierzchowski VIa**- matematyka  
nauczyciel uczący – p. Anna Borawska  
**Piotr Kuczewski VIa** – język angielski  
nauczyciel uczący- p. Marcin Dziekoński

## Minikoszykówka

W dn.27 II 2015-1 III 2015 w Hali  
Olimpijczyków Polskich odbył się XVIII  
Turniej Łomżyńska Zima rocznik 2002 .  
Brali w nim udział chłopcy 12 –letni i  
młodszy. Uczestniczyło w nim siedem  
drużyn. Triumfował zespół z Klubu  
Sportowego Trójka Działdowo. Nasi  
chłopcy zajęli drugie miejsce. W konkursie  
rzutów wolnych zwyciężyła ekipa z  
Nidzicy przed zespołem Dziewiątki z  
Łomży i Pizsa. Nasz zawodnik Jakub  
Ramotowski VI c zajął w tej specjalności  
drugie miejsce.

Najlepszym obrońcą trzydniowych  
zmagania został Adam Szablanowski kl.  
IVa, królem strzelców Jakub  
Ramotowski.kl. VIc

Współgospodarzami byli -nasz klub  
sportowy UKS Dziewiątka i SP 9.

## Wiosna na sportowo

Przyjście wiosny uczniowie naszej szkoły  
świętowali na sportowo dzień wcześniej,  
bo już 20 marca.

W rywalizacji sportowej klas VI naszej  
szkoły zwyciężyli:

VIc –I miejsce (nagrody- puchar, koszulki  
i okazjonalne monety)

VIb-II miejsce ( nagrody- puchar ,  
breloczki z herbem Łomży)

VIId- III miejsce (nagrody- puchar,  
breloczki z herbem Łomży)

Niektórzy obserwowali zaćmienie słońca,  
które było tego dnia tuż po godz.  
dziesiątej. Przy pięknej , słonecznej

pogodzie widać było doskonale to ciekawe  
zjawisko astronomiczne. Niezbędne były  
jednak specjalne płytki, okulary czy  
szkiełka.

## Najpiękniejsze palmy

Przed Niedzielą Palmową Samorząd  
Uczniowski naszej szkoły zorganizował  
konkurs na palmę wielkanocną. Palmy  
były prezentowane na szkolnym korytarzu,  
a oceniało je jury w składzie:

p. Agnieszka Wysocka, Marta Wyrwas,  
p.Barbara Baranowska

Najpiękniejsze palmy przyniosły klasy:

**VB – I miejsce**

**VIa –II miejsce**

**IIb- III miejsce**

## Baje, bajki bajeczki

Szkolne eliminacje tego konkursu z  
wieloletnią tradycją w klasach **I-III**  
wyłoniły trzech uczniów, którzy będą  
reprezentować naszą szkołę na forum  
miasta. Są nimi:

**Patryk Szenk-IIa** recytujący wiersz  
Danuty Wawilow „Rupaki”

**Patrycja Jankowska IIIc** z wierszem  
„Czekam na mamę”

**Michał Czarniewicz IIIId**- wiersz „Tata”

W klasach **IV-VI** najpiękniej recytowali:

**Angelika Pikulińska Va- I miejsce**

**Eryk Wojtkowski IVb-II miejsce**

**Julia Kołodziejczyk IVa –III miejsce**

Wyróżnienia: Kacper Wiśniewicz Vc,  
Monika Śliwińska Ve, Ola Kibiłko Va

## Konkurs Ortograficzny

**Klasy IV-I m** –G. Kowalczyk kl. IVa,  
II m.– K.Zawalich IVe, III m. – M.  
Wygnał IVe

**Klasy V**– M. Ogrodnik VB

II m. – B. Natyszyn VB, E.Sobo-  
cińska Ve, III m.– P. Kostro Va

**Klasy VI-I m.** – P. Kuczewski VIa

II m. – M. Polkowska VIc

VIc. III m. – S. Augustyniak kl. VIId

## Konkurs recytatorski

**23.04.2015** w Oddziale Dla Dzieci MBP w  
Łomży odbył się konkurs recytatorski  
„**Stare i nowe wierszyki domowe**”.  
Spośród 105 uczestników konkursu, nasz  
uczeń **Patryk Szenk –IIa zdobył  
wyróżnienie**. Recytował on wiersz D.  
Wawilow „Rupaki”. Opr.. J.D.



# Jak Go pamiętamy?

Z okazji Roku Świętego Jana Pawła II biblioteka szkolna zorganizowała konkurs „Święty Jan Paweł II – Jak Go pamiętamy? W konkursie wzięli udział uczniowie klas I-V. Po podliczeniu punktów (za pracę plastyczną i wypowiedź ustną o niej i św. Janie Pawle II), które przyznało czteroosobowe jury: p. Barbara Baranowska, p. Bożena Kotlewska, p. Danuta Borawska, p. Janina Dybikowska oraz konsultacjach z plastykiem p.

Karwowska Ig, Hubert Wronka Ig. Wszyscy



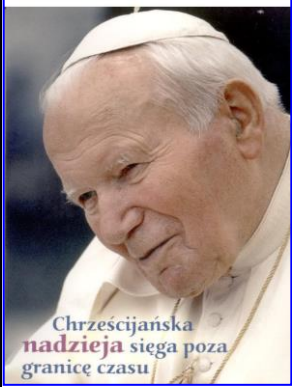
Agnieszka Wysocką **I miejsce** przyznano **Izabelli Chrostowskiej Vb**, która otrzymała nagrodę główną- plecak turystyczny, **II miejsce** zajął **Krystian Zawalich IVe**, a **III miejsce** przypadło **Sandrze Kosyk IIIa**. Wyróżnienia w całym konkursie (piękna praca i dobra wypowiedź) odpowiednio otrzymali: **Krystian Kostecki IIb**, **Milena Piasecka IIb**, **Katarzyna Krysiuk IIb**, **Łukasz Filipkowski IIId**, **Ola Żebrowska IIId**, **Martyna Bojko IIId**. Dalej w kolejności są uczniowie, którzy otrzymali nagrodę za najpiękniejsze prace plastyczne: **Patrycja Krajewska IIb**, **Weronika Pazik IIb**, **Alicja**

uczniowie otrzymali też pamiątkowe dyplomy. W konkursie o Świętym Janie Pawle II zwycięzcami zostali wszyscy uczestnicy konkursu, ponieważ



wszyscy otrzymali nagrody książkowe związane tematycznie z konkursem, przeczytanie których ubogaci naszych uczniów. Nagrody i dyplomy wręczał im sam gość spotkania, wieloletni osobisty kierowca Jana Pawła II brat Marian Markiewicz, podziękowanie za udział złożyła pani Maria Pokropowicz -wicedyrektor szkoły.

Opr.J.D.



# Święty w codzienności

Z okazji pierwszej rocznicy **kanonizacji św. Jana Pawła II** w naszej szkole odbyło się uroczyste wspomnieniowe spotkanie przygotowane przez panią katechetki z naszej szkoły. Honorowym gościem był brat Marian Markiewicz, który przez 26 lat znał Świętego w Jego codzienności, ponieważ był Jego osobistym kierowcą. To on zawiózł Go na konklawe, gdzie kardynała Karola Wojtyłę wybrano na papieża w 1978 roku, stąd wielokrotne stwierdzenia Ojca Świętego o bracie

Marianie, jako „winowajcy”, który Go „przywiózł do Watykanu i zostawił”. Ciekawe wspomnienia, poparte zdjęciami, przybliżyły wszystkim uczniom sylwetkę naszego umiłowanego Świętego, który, jak mówił brat Marian, pełniąc najwyższy urząd w Kościele Katolickim, „był zwykłym, skromnym i pracowitym człowiekiem”. Wspomnienia brata tryskały humorem i co chwila nawiązywały do właściwych postaw młodego człowieka, który w Świętym Janie Pawle II może mieć swój wzór do naśladowania. Na zakończenie spotkania brat Marian wręczył nagrody i dyplomy wszystkim uczestnikom konkursu o św. Janie Pawle II.

*Wymagajcie samej od siebie  
choćby inni nie wymagali od Was*

*z najlepszym  
życiem*

*br. Marianu Markiewicz  
„winowajca”*



Nagrodę otrzymuje Iza Chrostowska Vd – I miejsce miejsce





# Wicemistrz ortografii klas trzecich

**Wiktor Święciński**- uczeń klasy IIIb wychowanek p. Izabeli Żelaznej zdobył tytuł **wicemistrza ortografii klas trzecich** spośród 24. uczniów klas trzecich szkół podstawowych z Łomży, Jedwabnego i Ostrołęki.

Wszyscy uczestnicy - to zwycięzcy szkolnych eliminacji ortograficznych klas III. Zapytaliśmy Wiktora, w jaki sposób przygotowywał się do konkursu:

-Przez ostatni tydzień przed konkursem byłem chory, miałem więcej czasu na przygotowanie się. Za radą wychowawczyni mama szukała w Internecie trudnych dyktand, ja je czytałem i zapamiętywałem pisownię trudnych wyrazów. Następnie mama przepytывała mnie- mówił Wiktor.

Oprócz tego typu przygotowań Wiktor wiele czyta, bo bardzo lubi książki. Jest bardzo dobrym czytelnikiem biblioteki szkolnej i publicznej na Ks. Anny. Czytając wiele książek, zapamiętuje pisownię wyrazów. Nie miał problemów z pisownią wyrazów razem czy osobno, ale trudność sprawił mu wyraz „błahy”. I tak „Podróż międzykontynentalna”, bo taki tytuł nosiło dyktando, przyniosła Waszemu koledze cyfrowy aparat fotograficzny „NIKO”.

Gratulujemy i życzymy Wiktorowi wielu podróży małych i dużych, które będą okazją do zrobienia ciekawych zdjęć (może nawet do naszej gazetki). Red



Na zdjęciu od lewej: Wiktor z nagrodą i pamiątkowym pucharem

## Zapraszamy do udziału w akcji charytatywnej

**„Każdy znaczek wspomaga misje”**

Ostemplowane znaczki pocztowe mają swoją wartość. Nie wyrzucaj ich do kosza. Fundusze uzyskane z ich sprzedaży wspomogą misje.

Co możesz zrobić?

1. Ostemplowane znaczki pocztowe wytnij z koperty z półcentymetrowym marginesem (wraz z kopertą lub kartką pocztową) tak, aby ich nie uszkodzić)
2. Zebrane znaczki przekaz swemu katechecie do końca maja br.



**ZNACZKI ZBIERAJ...**

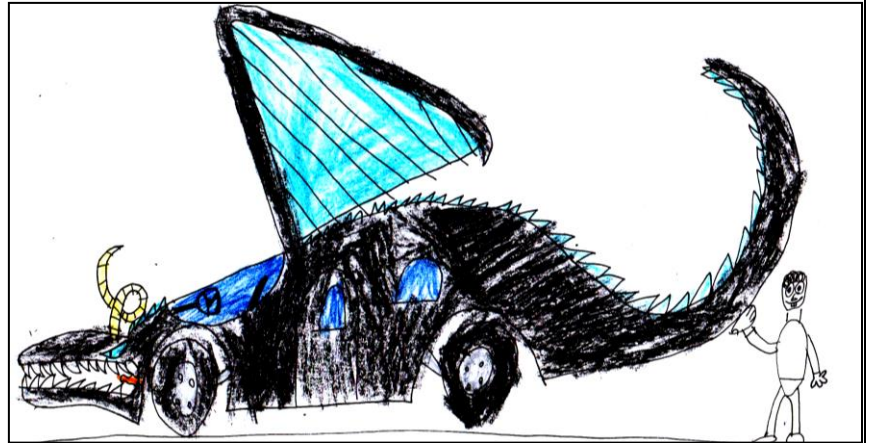


**..MISJE WSPIERAJ**

# Pojazdy z przyszłości

prace uczniów klasy IIIc

Smokochód to samochód z funkcją grilla. Z maski wydobywa się ogień albo dym, na którym można wędzić, piec i smażyć kielbaski. Krótko mówiąc – komfort! Potrafi on latać i jeździć. W środku ma wszystko ze skóry. W bagażniku jest inny pojazd, który nazywa się smotor, ma wszystkie „bajery” jak u smokochodu, oprócz latania. Wadą smokochodu i motoru jest straszny wygląd... Brrrr... Mam ciarki. Pozdrawiam!



*Franko Pawlewski IIIc*

Mój wymarzony samochód za 50 lat będzie się mógł zmienić we wszystko. Będzie miał skrzydła schowane w lusterkach i turbo dopalacz, żeby szybko dojechać na czas lub zamienić się w raketę.

*Tomasz Śmiarowski IIIc*



Mój samochód z przyszłości ma kształt dyni. Nie produkuje się go w fabryce, tylko sadzi specjalne nasionko w ogródku i bardzo często się podlewa. Jeździ on na powietrze, ale potrafi też latać. Po lekcjach z moją siostrą latamy tym samochodem i przenosimy się w inny świat.

*Justyna Zambrzycka IIIc*

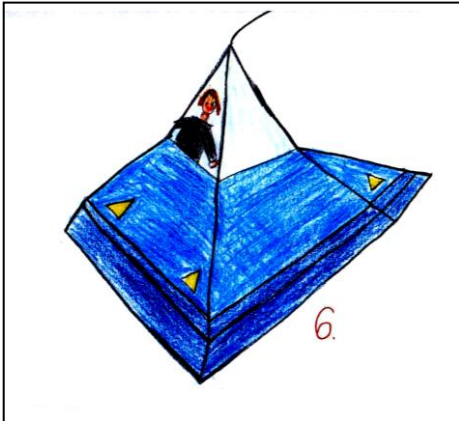
Nogochód jest podobny do samochodu, ma nożny napęd. Nie są potrzebne mu opony. Można w nim robić, co się chce: oglądać telewizję, spać, grać na komputerze i słuchać muzyki.

*Patrycja Jankowska IIIc*





## Pojazdy z przyszłości c.d.

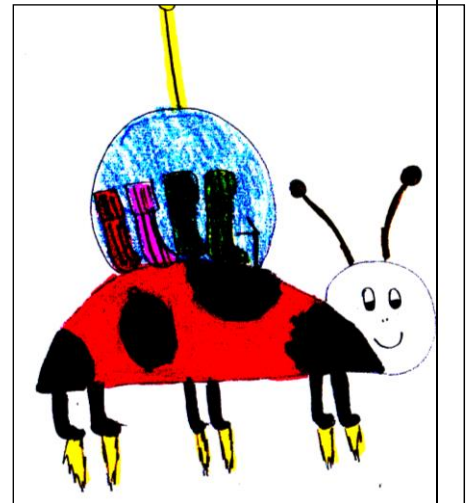


Moje auto przyszłości nazywa się Crossvagen.. Samochód będzie umiał latać i teleportować się w czasie. Auto kształtem przypominałoby piramidę z anteną na dachu. Będzie to samochód przyjazny środowisku, a woda zastąpi benzynę i gaz. Crossvagem ułatwi ludziom życie.

*Wiktor Malinowski IIIc*

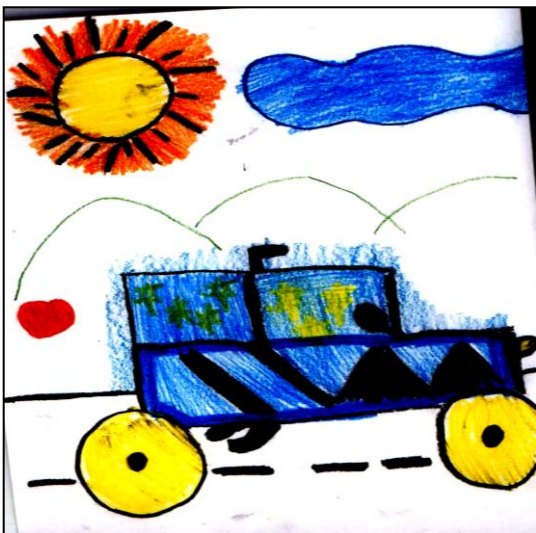
Mój Biedronko Mobil ma cztery siedzenia. Umie latać, jest kolorowy, śmieszny i wesoły. Ma złote czułki i czarne kropki. Na dachu ma kulę, z której kieruje się nim. Ma też antenę, która sprawia, że Biedronko Mobil ma w sobie Internet. To mój Biedronko Mobil.

*Magda Kochanowska IIIc*



Stworzyłam auto, które nazywa się Anatoler. Może się ono unosić 5 cm nad ziemią, jest bardzo lekki. Jeździ bez benzyny. Pojazd ten jedyny w swoim rodzaju. Ma żółte koła i małe gwiazdki na szybach. Pojazd ten będzie wozić moją rodzinę, bo będzie w nim aż osiem siedzeń i dlatego nadaje się na długie wycieczki rodzinne.

*Edyta Podbielska IIIc*



Mój samochód przyszłości będzie

napędzany pachnącym mydłem zamiast paliwa. Jego zadaniem będzie odwożenie dzieci do szkoły w dobrym humorze. Kształtem będzie przypominał wielką kulę. Będzie on kolorowy jak tęcza, z dużą ilością świateł. W środku będzie sala zabaw a dzieci poruszają się w nim w bańkach mydlanych, jedząc tęczowe lody. Chomikul jest samochodem moich marzeń.

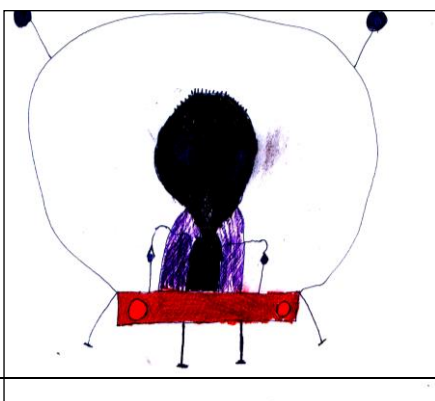
*Julia Dąbkowska IIIc*



Teleporter świetlny teleportuje się o lata świetlne. Zmieści się w nim jedna osoba, a w tym przypadku jeden muchoid. Działa on na ślinę muchoidu, jedno plunięcie wystarczy na cały dzień.

*Dawid Swiderski IIIc*

*W świat swojej wyobraźni wprowadzili nas uczniowie klasy IIIc*



# Wiosenne opowieści starego dębu

## Tylko skowronek pomógł...

Tego ranka stary dąb obudził się ze swojej drzemki. Kiedy usłyszał śpiew skowronka, powiedział:- Wreszcie wiosna. Nagle skowronek przyleciał i usiadł na gałęzi: Witaj dębie!. -Miło cię widzieć skowronku. Jak było na wakacjach- zapytał dąb. -Dziękuję, że się pytasz. Było bardzo miło i przyjemnie, ale...-Ale co- zapytał dąb.

-Tęskniłem za tobą i twoimi opowieściami. Może mi coś opowiesz, coś czego nigdy mi nie mówiłeś. -Dobrze, opowiem ci pewną historię. -Fajnie! Zamieniam się w słuch.

500 lat temu, wiosną, stałem tu jak zawsze, ale nie byłem sam. Obok mnie stała wierzba. Była przepiękna, miała długie warkocze, a jej pień był prawie taki jak mój, tylko trochę cieńszy i ładniejszy. Kiedy ją poznałem miałem niecałe pięć lat.. Na początku nie chciała ze mną wcale rozmawiać, ale w końcu ja się do niej odezwałem:

-Jak się nazywasz? Cześć, jestem wierzbą- odpowiedziała. - Ja dębem.

Tego dnia i przez kolejne 20 lat rozmawialiśmy. Po kolejnych 20 latach mieliśmy wziąć ślub. Były nawet przygotowania: motyle szyły jej suknie, a mnie garnitur. Dzień przed ślubem wykopano ją i przeniesiono. Płakałem. Po upływie wielu samotnych lat poznałem ciebie -dębie, a co się z nią stało?

- Nie mam zielonego pojęcia. Ale to jeszcze nie koniec historii...-Słucham.

-Kiedy zobaczyłem, że ją porwano, poprosiłem wilki i niedźwiedzie, a nawet wszelkie robaki, żeby jej wszyscy szukali-No i co dalej- pytał podekscytowany skowronek.-Możesz mi

nie przerywać? -powiedział dąb. -Dobrze! -A więc szukano jej...ale nie znaleziono. Przeszukano las nie raz, i nie sto razy

-Więc ja ją znajdę!- zawołał skowronek. - Nie możesz ryzykować życia na takie wędrówki! - stanowczo odrzekł dąb, ale skowronek go nie słuchał. Poleciał szukać wierzby w Tatrach, a później w Karpatach, na końcu zajął do łomżyńskich lasów. Tam znalazł wierzbę. Poprosił bociany, żeby pomogły ją zabrać do domu. Kiedy wrócił, posadzili ją obok dębu i wszyscy w lesie byli zadowoleni.

*Martyna Dąbrowska IIIb*

## Człowiek może być dobry...

W pewnym strzeżonym lesie, do którego żaden człowiek, nawet leśniczy nie mógł wejść, rósł wielki stary dąb. Wyrósł jako pierwszy. Był najstarszy i najmądrzejszy, był świetnym nauczycielem i królem. Zwierzęta bardzo lubiły z dębem rozmawiać, szukać u niego rad i pomocy. Często pytały go:

-Jak się żyje z ludźmi?- Strasznie! Ludzie o nas nie dbają!- odpowiadał. Opowiadał o tym, jak dawno temu wyrósł on, a obok niego Pani Dębowa. Mieli razem 8 małych dąbków. Lecz przyszedł czas na Panią Dębową- spróchniała. Małe dąbki zniszczył człowiek, który nie szanował przyrody. Stary dąb został sam. Pewnego dnia dostał się do lasu człowiek. Nikt nie wiedział, jak to się stało. Sroka Papla zobaczyła go pierwsza i od razu poleciała wystraszona do króla lasu. Wszystko mu opowiedziała. W lesie nastała cisza. Nikt nie mógł w to uwierzyć.

Zwierzęta zaczęły pytać starego dębu:- Co teraz zrobimy? A jeśli to kłusownik? Czy nas zastrzeli? W tej chwili pojawił się na polanie młody chłopiec.. *Ciąg dalszy dalej w numerze...*





## Wiosenna opowieść starego dębu -ciąg dalszy

-Patrzcie, to człowiek!- krzyczały zwierzęta i ze strachu zaczęły się grzecznie przedstawiać obcemu.- Jestem Marek- przedstawił się młody chłopiec.-Jak nas tu znalazłeś, chłopcze? Tu nikt obcy nie powinien wchodzić! Ja tu rządzę! To nasza oaza spokoju!- krzyczał zdenerwowany Dąb.

-Ooo! Gadające drzewo! Ale fajnie! A śpiewać potrafisz?- wykrzykiwał Marek. Chłopiec zaczął słuchać głośniejszej muzyki i śpiewać na cały głos. Zwierzęta siedziały cichutko i były przestraszone. Dąb stał obrażony i mruzczał coś pod nosem. Nagle chłopiec zaczął bić zwierzątka i jeszcze głośniejsze krzyżeć. Skakał po małych wiosennych kwiatkach i wycinał scyzorykiem w korze młodych drzew różne znaki.

Dąb odwrócił się i zwrócił Markowi uwagę na złe zachowanie, ale on dalej robił swoje. Nie wytrzymał stary dąb i zerwał jego słuchawki z mp3. Zaczął je deptać, tak jak Marek deptał wiosenne kwiaty.

-Hej! Zostaw- krzyknął Marek.-To ty nie niszczy przyrody! Baw się ciszej, nikogo nie bij i nie niszczy roślin. Jakbyś się czuł, gdybym to ja po tobie skakał? - zapytał dąb i odszedł. Chłopiec zrobił dziwną minę i pobiegł do domu. Zwierzęta zaczęły się weselić i dziękować dębowi.

Nazajutrz Marek wrócił do lasu. -Czego chcesz chłopcze- zapytał zdenerwowany dąb. - Chciałem przeprosić wszystkich! Zrozumiałem, że źle postąpiłem- powiedział Marek i pobiegł bawić się ze zwierzątkami. Kiedy pod wieczór musiał iść, nastała cisza, już nie było tak wesoło. -Zostań Marku! -prosiły zwierzęta.-Nie mogę, rodzice się zdenerwują. Pewnie już się o mnie martwią. Ale obiecuję, że przyjdę jutro- powiedział chłopiec i pobiegł do domu.

-Dębie, czy Marek będzie mógł przychodzić codziennie?- zapytała mała sarenka.

-Jeśli nie będzie krzywdził przyrody, to tak- odparł z powagą dąb.

Zrozumiał, że ludzie nie są tak okrutni, jak opowiadał wcześniej. Od tamtej pory Marek był mile widzianym gościem na leśnej polanie. Został przyjacielem i obrońcą przyrody.

*Karolina Nieciecka IIIB*

### Dobrze jest różnić się...

Na wiosnę koło starego dębu na polanie zakwitły przyłaszczki. Było ich bardzo dużo, wszystkie piękne, wysokie i niebieskie. Prężyły się na wysokich nóżkach wprost do słońca. Tylko jedna, ta która rosła blisko starego dębu była bardzo smutna.

Dąb wszystkiego się domyślił, bo przyłaszczka była mała, blada i trochę krzywa. Zwołał na polanie zebranie w samo południe. Przybyły wszystkie tam mieszkające zwierzęta. Dąb opowiedział im historię o pewnej sośnie, która miała sześć siostr, bardzo ładnych, zgrabnych i wysokich. Śmiały się sosny z młodszej siostry., bo była mała, krzywa i bez gałęzi z jednej strony. Było jej bardzo przykro. Pewnego dnia przyleciały ptaki, które postanowiły właśnie na niej założyć gniazdo. Powiedziały jej, że jest bardzo wyjątkowa, a pozostałe sosny były identyczne. Do dzisiaj na tym drzewie jest najwięcej ptasich gniazd.

Rosnąca obok dębu sosna tylko się uśmiechała. Gdy przyłaszczka to usłyszała, przestała się martwić, bo zrozumiała, że jest wyjątkowa.

*Aleksandra Duda IIIB*

### Spacer po lesie wczesną wiosną

Poszłam wczoraj z rodzicami do lasu, była wczesna wiosna. Słychać było ryk jelenia, śpiew skowronka lecącego nad drzewami. Ptaki głośnie witały wiosnę. Gdzieś rozlegał się trzepot skrzydeł powracających ptaków. Widziałam stado saren, zająca z małymi skubiących trawkę. Niedaleko w gnieździe na drzewie stał bocian. Słońce świeciło mocno i przyjemnie, a wiatr szumiał delikatnie. Na drzewach pojawiły się już pierwsze zielone listki. Pooddychaliśmy świeżym powietrzem i wróciliśmy do domu. Wiosna jest piękna. Bardzo lubię wtedy chodzić na spacer.

*Daria Sałek IIIB*



# Twórczość uczniów klasy IIIB

## O głodnym niedźwiedziu

W dębowym lesie żył sobie mały niedźwiadek, który ciągle był głodny. Jego najlepszym przysmakiem był miodek. Przyjaciele wołali na niego - Głodziu. Niedźwiadek był małym zwierzątkiem i lubił sobie żartować. Bawił się często z leśnymi kolegami. Najlepszą zabawą była gra w chowanego.

Często burczało mu w brzuszku, dlatego biegał do domu, gdzie jego mama szykowała dla swojego synka smaczne łąkocie. Głodziu był bardzo koleżeński i częstował przysmakami swoich przyjaciół. Był bardzo lubiany.

Chciałabym poznać takiego niedźwiadka i spędzić z nim jeden dzień.

*Natalka Borawska IIIb*

## Głodomerek

W górach żył mały, brązowy, grubiotki niedźwiadek. Wszyscy nazywali go Głodomerek, bo zjadał wszystko, co ktoś przyniósł.

Pewnej zimy Głodomerek wyszedł ze swojej gawry i zaraz zaburczało mu w brzuszku. Wszyscy jeszcze spali i nawet mrówki nie było. Zszedł trochę niżej i szukał pokarmu. Nagle zobaczył, że jelonek leży przy drzewku. Miś zajął pozycję, skoczył, ale jelonek uciekł. Znowu miś szukał i szukał.



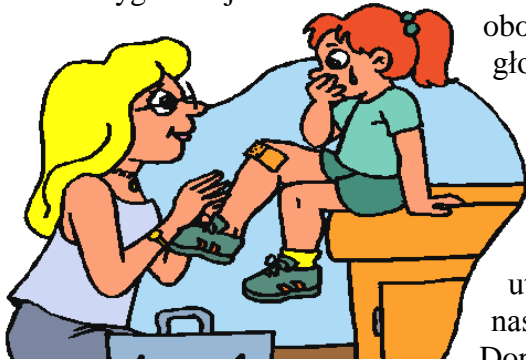
Wreszcie spotkał wielkiego wilka, który go nie atakował. Wilk chciał się podzielić jedzeniem, ale niedźwiadek podszedł do wilka, zabrał mu mięso i uciekł. Jednak sumienie nie pozwoliło mu tego zjeść. Wrócił i podzielił się z wilkiem. Od tego czasu miś się zmienił. Nie był taki łakomy, jak dawniej. Zaprzyjaźnił się z wilkiem i żył długo i szczęśliwie.

*Michał Zaborszczyk IIIb*



# Pracowite jak pszczoły

Moja **mama Anna** jest pracowita jak pszczoła. Jest inspektorem do spraw nieruchomości w Urzędzie Miasta w Łomży. Wstaje codziennie o szóstej rano i przygotowuje śniadanie dla nas wszystkich. Potem nas budzi, byśmy zdążyli do szkoły. Przygotowuje



mnie i moją siostrę do wyjścia. O 7.30 jest już w pracy i swoje obowiązki wykonuje tam do 15.30. Ma zawsze dużo spraw na głowie, często przychodzą do niej interesanci, a niekiedy musi załatwiać sprawy w mieście, np. w sądzie rejonowym.

Po powrocie do domu nie ma chwili odpoczynku. Zaraz idzie do kuchni gotować obiad. Po posiłku zajmuje się domem: sprząta, prasuje, pierze. Mama utrzymuje cały dom w porządku i czasem słusznie zagania nas do pracy, choć o wiele lżejszej od jej obowiązków. Dopiero po zrobieniu i zjedzeniu kolacji mama ma czas na relaks. Leży wtedy w łóżku z moją siostrą, oglądają telewizję, a potem czyta książki.

Moja mama w pełni zasługuje na to, by mówić o niej, że jest pracowita jak pszczoła i nie wyobrażam sobie jak wyglądałby świat bez niej.

*Maciej Mazur VIc*

Moja **babcia** nazywa się **Janina**, ale wszyscy używają jej drugiego imienia Barbara. Obecnie ma 65 lat. Urodziła się w Łomży, gdzie przez wiele lat swojego życia mieszkała. Tutaj ukończyła szkołę i zaczęła pracować. Gdy miała ok. 25 lat, poznała Andrzeja- miłość swojego życia.

Babcia nie jest wysoką kobietą. Ma krótko ścięte włosy w kolorze brązowym. Na jej lekko zmarszczonej twarzy widnieją duże, czekoladowe oczy. Do czytania już potrzebuje okularów. Najbardziej lubi chodzić w spodniach i koszulce.

Od zawsze umiała i lubiła gotować. Wszyscy zachwycają się jej potrawami. Przez wiele lat pracowała jako kucharka. Często znajduje nowe przepisy i lubi dzielić się nimi.

Uprawia też różne sporty, m.in. pływanie, jazda na rowerze, spacer z dwoma kijkami trekkingowymi. Przede wszystkim babcia lubi dzieci i uwielbia z nimi pracować. W swoim życiu opiekowała się dwanaściorciem dzieci. Kiedy zajmuje się dziećmi, one zawsze dobrze się bawią. Często w wakacje zajmuje się też mną i moją młodszą siostrą. Przez wiele lat opieki nad młodszym pokoleniem nauczyła się cierpliwości.

Jest bardzo miłą osobą i ma bardzo dobre serce. Zawsze jest pozytywnie nastawiona do życia. Uważam, że moja babcia jest pracowita jak pszczoła. Nie jest samolubna. Potrafi wywołać uśmiech na twarzy każdego. Zaraża wszystkich pozytywną energią.

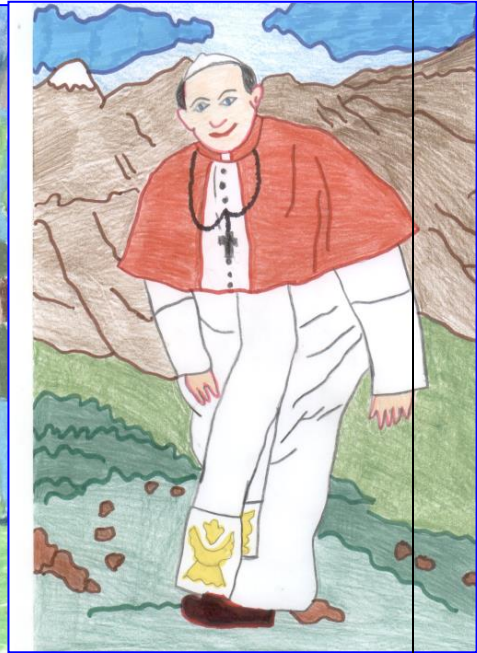
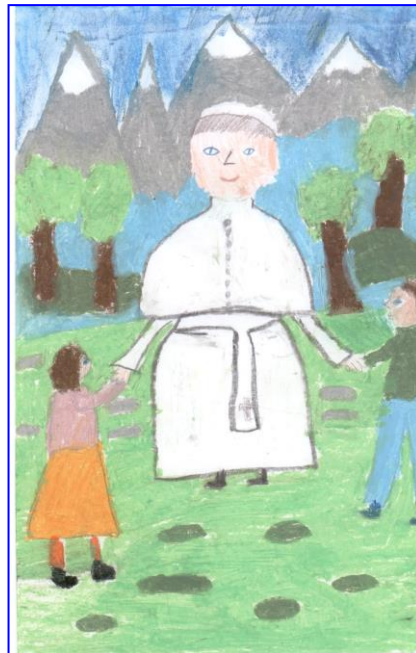
Bardzo kocham moją babcię. Myślę, że zasługuje na nazwanie jej „pracowitą pszczołką”, ale nie samolubną, tylko dzielącą się dobrem z innymi.



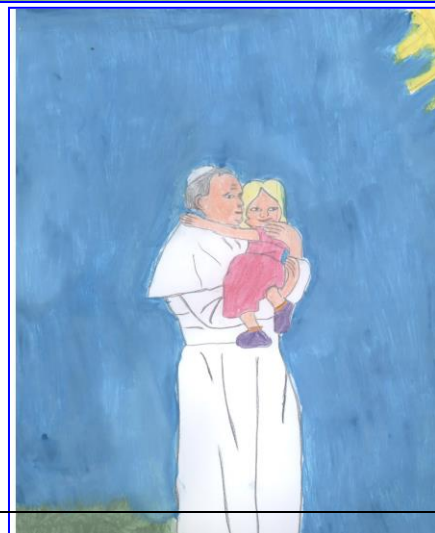
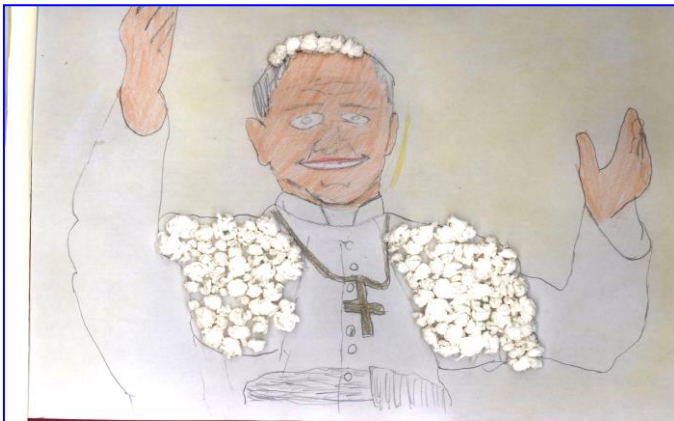
*Magda Polkowska VIc*



# Jan Paweł II w oczach dzieci









# Plastycy Dziewiątki –nagrodzeni



Maciej Bączek IVB

Sukcesem dla naszych uczniów i ich nauczyciela plastyki p. Agnieszki Wysockiej zakończył się konkurs plastyczny „**Jaki wspaniały Internet?**”. Zorganizował go Urząd Marszałkowski w Białymstoku dla uczniów szkół podstawowych z województwa podlaskiego.

Spośród blisko 500 prac, jakie wpłynęły na konkurs aż 11 prac uczniów naszej szkoły znalazło

się w gronie najlepszych. Autorów najlepszych prac nagrodzono podczas specjalnej gali zorganizowanej w Operze Podlaskiej . Główne nagrody w postaci nowoczesnych tabletów wygrali: **Klaudia Grabowska** z klasy Ve, **Patrycja Grzymała** z klasy IV e i **Maciej Bączek** z klasy IV b. Kolejni nasi uczniowie: Aleksandra Wiktorzak z kl.Vd, Julia Borkowska kl.Vd, Karina Wojtaszek z kl.Vd, Kinga Milewska z kl.VI a, Martyna Ogródnik z kl.Vb, Natalia Szymańska z kl.IV a, Wiktoria Radoła z kl.VId i Kamil Staszewski z kl.IV d, zdobyli wyróżnienia i w nagrodę plecaki pełne cennych gadżetów.

## Gratulujemy

!!!

Foto:www.4lomza.p





# A O ZNANYCH LUDZIACH

## Albert Einstein – fizyk

**N** Alberta Einsteina regularnie odwiedzała córeczka sąsiadów. Żona uczonego widząc, że dziecko zajmuje mu sporo czasu zapytała go, czy nie szkoda mu tracić cennego czasu. Einstein odpowiedział: Ależ ja nie tracę czasu! Uwielbiam miodowe cukierki. One mi je ciągle przynosi, a ja jej rozwiązuję zadania z arytmetyki.

## E Wilhelm Roentgen - fizyk

Wilhelm Roentgen otrzymał kiedyś list, w którym pewien pan prosił go o przysłanie kilku promieni i instrukcji ich użycia, ponieważ nie ma czasu, by przyjechać do uczonego osobiście.

Roentgen odpowiedział:

*„W tej chwili nie mam, niestety, promieni. Pragnę przy tym zauważyć, że ich wysyłka to nadzwyczaj skomplikowana sprawa. Już łatwiej będzie panu przysłać mi swoją klatkę piersiową.”*

## G Hans Christian Andersen - duński pisarz

Andersen ubierał się bardzo niedbale. Pewnego razu jakiś złośliwiec zapytał:

- Ten żalony przedmiot na pańskiej głowie nazywa pan kapeluszem?

**D** Wielki baśniopisarz nie dał się wyprowadzić z równowagi i spokojnie odpowiedział:  
- A ten żalony przedmiot pod pańskim kapeluszem nazywa pan głową?

## Isaac Newton – angielski fizyk

Isaac Newton otrzymał za naukowe zasługi tytuł lorda.

**O** Przez 26 lat nudził się na posiedzeniach izby lordów. Tylko raz poprosił o głos, co wywołało sensację wśród obecnych.

- Panowie - zwrócił się do zebranych - jeśli nie będą panowie mieć nic przeciwko temu, to

**T**



Czytanie

O



nie boli ☺ Poczytaj na zdrowie!

bibliotece:



prosiłbym o zamknięcie okna. Bardzo wieje i boję się, że się przeziębę.  
Po czym Newton z godnością zajął swoje miejsce.

## Ernest Miller Hemingway - pisarz

Jakiś

w ten Ernesta



przyjaciel pisarza, pewnego razu zaadresował doń list sposob: „Do pisarza Hemingwaya, Bóg wie gdzie”.

Nawet tak zaadresowany list dotarł do pisarza, który potwierdził jego odbiór telegramem: „Bóg wiedział. Ernest”.

## Albert Einstein -fizyk

Zapytano pewnego razu Einsteina, w jaki sposób pojawiają się odkrycia, które przeobrażają świat. Wielki fizyk odpowiedział:

- Bardzo prosto. Wszyscy wiedzą, że czegoś zrobić nie można. Ale przypadkowo znajduje się jakiś nieuk, który tego nie wie. I on właśnie robi odkrycie.

## Johann Wolfgang Goethe– niemiecki poeta

W Weimarze spotkali się na wąskiej ścieżce w parku Goethe i pewien krytyk literacki. Zobaczywszy Goethego, krytyk warknął:

- Nie ustępuję drogi durniom.

- A jak tak - odpowiedział Goethe i zszedł na bok.



## Mark Twain – amerykański pisarz

Nauczyciel zadał uczniom wypracowanie na temat lenistwa. Następnego dnia mały Twain z poważną miną wręczył nauczycielowi pustą kartkę, mówiąc:

- To jest lenistwo.

Wybór J.D. oprac. Krystyna Lisiecka  
/www.bibliotekawszkole.pl/

„Są... książki - na podobieństwo okien otwierających się z ciemności na jasny świat. Książki takie dają oddech płucom, światło oczom, siłę sercom i dłoniom”.

*Paweł Hertz*

„Przy pomocy książek wielu staje się ludźmi uczonymi nawet poza szkołą, bez książek zaś nikt nie wykształci się nawet w szkole”.

*Jan Amos Komeński*

Do szczęścia człowiekowi potrzeba ogrodu i biblioteki”.

*Cyceron*

### O życiu:

„Umiejętność życia w 90% polega na zdolności życia w zgodzie z ludźmi, których nie możemy znieść”.

*Sam Goldwyn*

„W życiu więcej osiągniesz uśmiechem, niż wyrąbiesz mieczem”.

*William Shakespeare*

„Idź przez życie z podniesionym czołem, a nie z zadartym nosem”.

*Magdalena Samozwaniec*

### Humor:

- Poproszę tę książkę,  
którą ostatnio pożyczałem.  
- A jaka to książka?  
-No, taka gruba z niebieską  
okładką...

-Kochani! Jaki przedmiot  
lubicie najbardziej?  
-Dzwonek! -odpowiadają  
chórem dzieci.

Wybór: J.D. bibliotekawszkole.pl-K.Lisiecka-Wizytówki  
Czytanie nie boli

Przychodzi Jasio do biblioteki:

-Jest „Pan Tadeusz”?

-Panie Tadeuszu!!!

-Panie Tadeuszu! Do pana...

Przyjeżdża wizytator do szkoły.

Wchodzi na lekcję i pyta:

**UŚMIECHNIJ SIĘ!!!**



Zapłakany Jasio przychodzi do domu. Mama pyta co się stało, a Jasio na to:- Spóźniłem się do szkoły i dla mnie zostało najgorsze świadectwo!

-Zosiu, wydaje mi się, że twój ojciec pomógł ci odrobić tę pracę domową!  
-Nie, proszę pani, całą zrobił sam!

-Jeśli przekroisz ziemniaka na pół, otrzymasz dwie połowy. Jeśli przekroisz na cztery części otrzymasz cztery ćwiartki. A co otrzymasz, jeśli pokroisz na 16 części? -Frytki!

Jasio pyta tatę: -Czy potrafisz podpisać się z zamkniętymi oczyma?  
-Potrafię – To świetnie! Trzeba kilka razy podpisać się w moim dzienniczku.

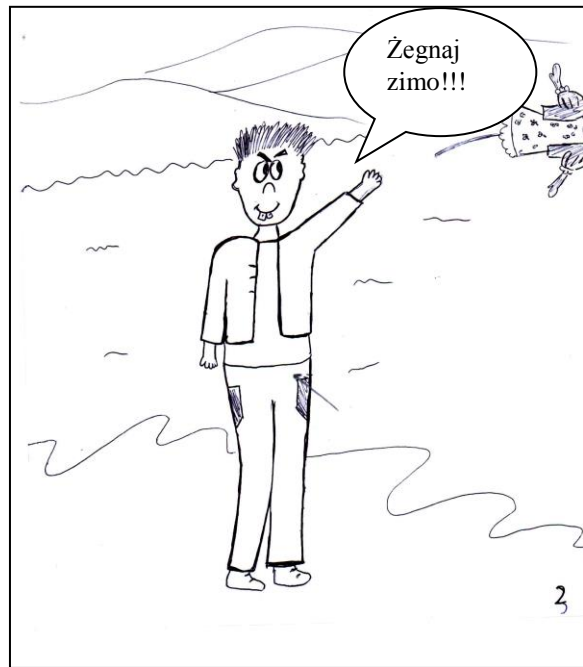
Do apteki wpada blady, drżący chłopiec:  
-Czy ma jakieś leki przeciwbólowe?  
-A co cię boli chłopcze?  
-Jeszcze nic, ale tata właśnie ogląda moje świadectwo.

-Co powinieneś zrobić, gdy zobaczysz zielonego ufoludka?  
-Poczekać, aż dojrzeje.

-Co robił ptak w bibliotece szkolnej?  
-Szukał moli książkowych!

# PRZYGODA Z MARZANNĄ

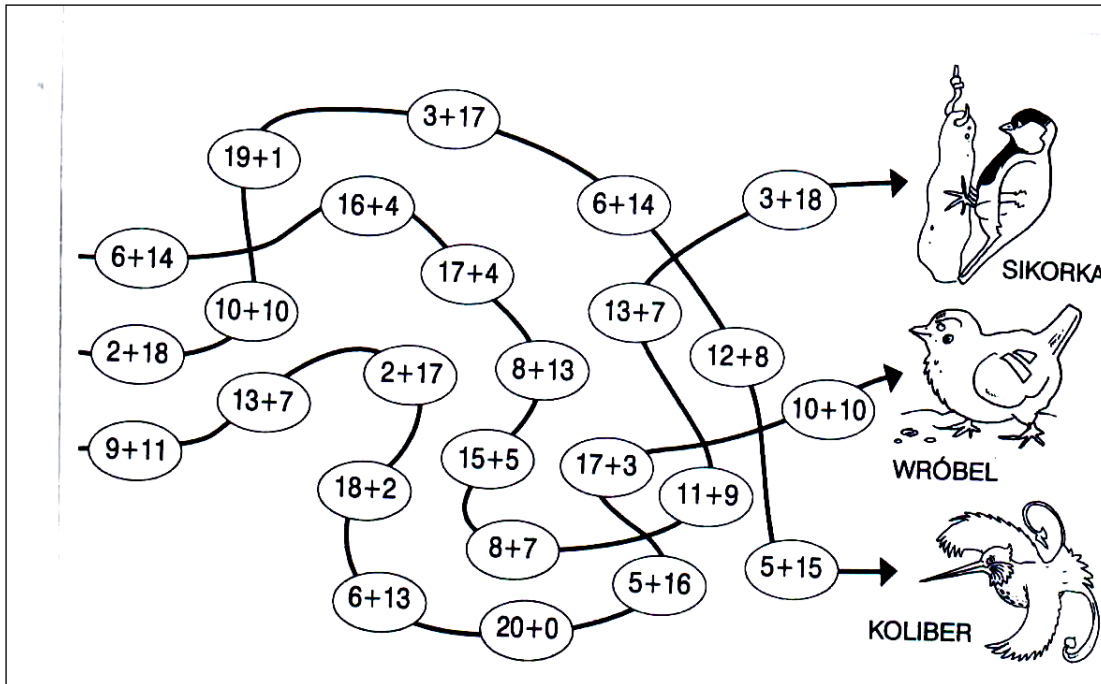
rys. Wiktoria Radoła Vid





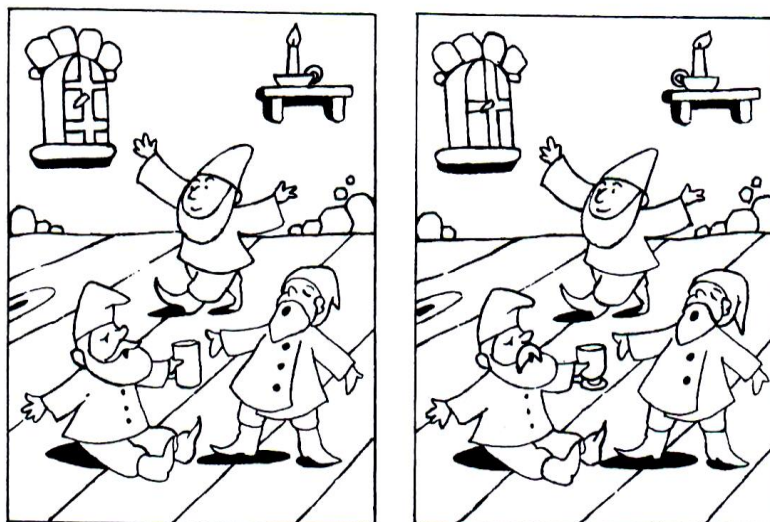
**Labirynt**

Tylko jedna droga w labiryncie jest prawidłowa. To ta, w której suma dwóch liczb w każdym kołku wynosi 20. Jeśli odnajdziesz ją i przejdziesz przez labirynt, dowiesz się, który z ptaków jest najmniejszy: sikorka, wróbel czy koliber?



**KRASNOLUDKI**

Znajdź 8 szczegółów, którymi różnią się te rysunki.



**Milej zabawy !!!**